

ECNA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

| | | | |
|---|---|--|--|
| <p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p> | <p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterze po miastach i miasteczkach.</p> | <p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Płocku ulica Warszawska,</p> <p>W oddziale Łomżyńskim:</p> <p>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p> | <p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p> |
|---|---|--|--|

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 29 Października do d. 4 Listopada 1903 r.
(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

| Dzień | Temperatura w st. C. | | | | Stopień zachm. | | | Kierunek wiatru | | | Higrometria średnia % | Opady m.m. | U w a g i | |
|--------|----------------------|------|------|-------|----------------|------|------|-----------------|------|------|-----------------------------|---------------|----------------------|---|
| | 7 r. | 1 p. | 9 w. | śred. | 7 r. | 1 p. | 9 w. | 7 r. | 1 p. | 9 w. | | | | |
| 29 Cz. | 2,4 | 8,0 | 4,8 | 5,1 | 10 | 0 | 0 | S2 | S1 | S1 | 85 | — | mgła | — |
| 30 P. | 1,0 | 5,5 | 3,3 | 3,3 | 10 | 0 | 0 | SE1 | S1 | S1 | 87 | — | rosa, niez. zjawisko | — |
| 31 S. | 3,0 | 10,0 | 3,5 | 5,5 | 5 | 0 | 0 | E0 | SE1 | S0 | 85 | — | — | — |
| 1 N. | 2,0 | 5,1 | 5,5 | 4,2 | 10 | 10 | 10 | S1 | S0 | 0 | 93 | 1,5 | mgła, deszcz | — |
| 2 P. | 4,9 | 8,0 | 2,0 | 5,0 | 10 | 10 | 0 | S0 | No | 0 | 92 | 0,5 | mgła, deszcz | — |
| 3 W. | 3,9 | 6,6 | 3,4 | 4,6 | 10 | 10 | 8 | 0 | S0 | S1 | 89 | — | mgła | — |
| 4 Śr. | 2,4 | 5,5 | 4,8 | 4,2 | 10 | 10 | 10 | S1 | 0 | S0 | 96 | — | mgła | — |

Średnia 4,6 Średnia 90 Suma opadu 2,0 m. m.

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—południe; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umiarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupelna cisza.

Kalendarzyk tygodniowy

| | Święci Kościoła R. Katolickiego. | Imiona słowiańskie |
|-------------------|----------------------------------|--------------------|
| Środa 11 listop. | Marcina | Spitosława |
| Czwartek 12 " | 5-ciu braci męcz. | Witolda |
| Piątek 13 " | Dydaka, Zebiny | Wseda |
| Sobota 14 " | Jnkunda | Wodzimira |
| Niedziela 15 " | Stanisława, Kostki | Przebysław |
| Poniedziałek 16 " | Edmunda | Radomira |
| Wtorek 17 " | Grzegorza | Stanisława |

Wschód słońca o godz. 7 m 10
Zachód słońca o godz. 4 m. 8.

Odmiana księżycy: ostatnia kw. dn. 12 listopada o godz. 4 m. 5 rano.

Wysok. wody na Wiśle d. 6 listopada 3 stóp — cal.
pod Płockiem. d. 7 " 3 " — " "
d. 8 " 3 " — " "
d. 9 " 3 " 1 "

Temperat w Płocku: 0° d. 6 listopada 4,8 6,4 6,8
d. 7 " 7,4 8,4 6,4
d. 8 " 7,4 7,4 5,4
d. 9 " 5,2 5,2 4,8

Spadło deszczu: d. — październ — m. m.
d. — " — " "
d. — " — " "

Jarmarkt: W gub. Płockiej:

Dnia 19 listopada w Skępem, 25 w Bodzanowie.

W gub. Łomżyńskiej

Dnia 11 listopada w Makowie, Jablonce, 16 w Łomży, Andrzejowie, 17 w Tykocinie, Szczuczynie, 18 w Myszynie, 19 w Łapach, Barwikach, 24 w Wiznie, 26 w Kikole.

Teatr.

Trupa pod dyktando HENRYKA MOROZOWICZA odegra: Jutro we Czwartek na żądanie sz. publiczności po raz drugi „PO NAD WODAMI”. Dramat w 3-ach aktach Jerzego Engel'a.

Zmiany w służbie i mianowania.

Kancelista z wydziału administracyjnego w zarządzie gub. płockiej, Andrjan Pokrowski mianowany dziennikarzem tegoż wydziału.

Archiwista zarządu pow. lipnoskiego Poliekt Krzyżanowski mianowany p. ob. referenta do spraw miejskich w tymże zarządzie, a na jego miejsce wyznaczono b. referenta do spraw ubezpieczeniowych Tomasza Koniecznego.

Zatwierdzeni na urzędach ławników i ich zastępców w sądzie gminnym: w okr. I pow. rypińskiego ławnik Piotr Zaleski, zastępca Józef Adamski, w okr. II ławnik Ignacy Iapkiewicz, zastępca Józef Ochojowski, w okr. III ławnik Józef Gumowski, zastępca Jan Rański, w okr. V ławnik Stanisław Zieliński, zastępca Ignacy Bartnicki.

Mieszczanin m. Warszawy Antoni-Bolesław Węchliński mianowany nadzorcą w kantorze pocztowo telgr. w Ciechanowie.

Sekretarz magistratu w Ostrołęce, sekr. gub. Krzywicki zwolniony od pełn. ob. zgodnie z prośbą, na jego miejsce wyznaczono sekretarza z magistratu w Kolnie, Jana Mogielnickiego.

Młodszy kontroler etatowy zakładów gorzelnia-

nych 1-go okręgu Aleksander Cierpicki mianowany starszym kontrolerem zakładów tegoż okręgu. Przyjęty w poczet urzędników, włościanin Ścisłcki do kantoru poczt. telgr. w Ostrołęce. Zwolniony od pełn. ob. zgodnie z prośbą urzędnik z kantoru ostrołęckiego Puszkiewicz.

Przyjazd Najjaśniejszych Państwa do Skierniewic.

W niedzielę o godzinie 5-ej m. 23 po południu Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszemi Dziećmi, Wielkim Księciem Heskim i Księżną Elżbietą, raczyli przybyć do Skierniewic.

W Aleksandrowie Ich Cesarzkie Mości powitał warszawski generał-gubernator i dowódca wojskami okręgu warszawskiego, generał-adjutant Czertkow, który został zaszczycony zaproszeniem do pałacu Cesarskiego.

W Skierniewicach przy przybyciu pociągu Cesarskiego, byli obecni na dworcu: minister spraw wewnętrznych, sekretarz stanu Plewe i warszawski gubernator, szambelan Martynow.

Minister spraw wewnętrznych, warszawski generał-gubernator i warszawski gubernator byli zaszczycony zaproszeniem do Najwyższego stołu. („Warsz. Dniow.”)

Konsekracja Kościoła Katedralnego.

Uroczystość odbyła się w niedzielę, według przepisanej ceremonii liturgicznej przy wielkim napływie pobożnych.

Początek samej uroczystości trzeba liczyć już od soboty po południu, w którym to dniu odbyło się przeniesienie relikwii świętych z prywatnej kaplicy biskupiej do tymczasowego pomieszczenia w nowowbudowanym domu przy katedrze (w warunkach zwykłych ustawia się namiot tymczasowy). Zgromadzone w domu biskupim liczne duchowieństwo wniosło w uroczystym pochodzie małą trumienkę, mieszczącą relikwie święte. Pochód rozpoczęli klerycy, za którymi kroczyła reszta duchowieństwa w porządku hierarchicznym aż do biskupa, przed którym czterech kanoników niosło trumienkę z relikwiami. — Po ustawieniu w kaplicy tymczasowej trumienki, odprawione zostały nieszpory, które zakończyły się już około godz. 7-ej wieczorem. Relikwie pozostawały tymczasowo przez noc całą w otoczeniu jarzących się świec. Pobożni modlili się przy nich późno w nocy. Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się

w niedzielę o godz. 8-ej rano. Ceremonia dzieli się na dwie części: na zewnątrz i wewnątrz kościoła. Po odprawieniu modłów przy relikwjach i odprawieniu innych obrzędów, nastąpiło poświęcenie ścian kościoła i cementarza przez biskupa, poczym biskup wraz z duchowieństwem, bez wiernych wszedł do wnętrza świątyni. Tam wewnątrz odbył się dalszy ciąg długiego obrzędu (wypisanie liter alfabetu łacińskiego i greckiego, poświęcenie wody gregoriańskiej, poświęcenie ścian kościoła, zamurowanie relikwii, namaszczenie i okadzanie dwunastu miejsc w kościele (t. z. zachęszek i t. d.).

Wreszcie już po godz. 12 rozpoczęła się uroczysta suma, którą odprawił ks biskup w asystencji kanoników. Kazanie o ważności chwili poświęcenia [starożytnej świątyni wypowiedział ks. kan. Szelażek. W czasie sumy śpiewał chór pod dyktando ks. K. Gruberskiego, redaktora „Śpiewu Kościelnego.” Chór ten wykonał nieznaną jeszcze „Mszę krótką” ks. Pękla, o czym wspominaliśmy w numerze zeszłym.

Na uroczystość konsekracji przybyli kapłani z różnych stron diecezji.

W poniedziałek miała się odbyć konsekracja ołtarza w kaplicy z Przenajświętszym Sakramentem, ale z powodu słabości J. E. ks. biskupa została tymczasowo odłożona.

Sprostowanie. W numerze zeszłym w artykule „Katedra płocka” błędnie podano imię p. Trzebińskiego. Powinno być Gustaw a nie Władysław. W Wykazie majstrów, którzy pracowali przy przebudowie katedry, przepuściliśmy pana Bejma, którego zakład snycersko-stolarski dostarczył drzwi frontowe—co obecnie dopełniamy.

O węglach kopalnych w gubernji płockiej.

Przed niedawnym czasem wyczytałem w piśmie petersburskich depesz donoszącą o znalezieniu znacznych pokładów węgla kamiennego w okolicy Rypina w gubernji płockiej. W kilku warszawskich piśmie wiadomość ta została powtórzona dosłownie, inne zaś pomieściły wzmianki o znalezieniu pod Rypinem węgla brunatnego. Węgiel kamienny, powszechnie u nas i używany, utożsamiany często bywa przez niewtajemniczony ogół z węglem brunatnym, u nas prawie że nieużywanym; za granicą zaś cieszącym się w domowym użyciu zastosowaniem szerszem, niż kamienny. Wszędzie w Niemczech spotykamy po domach kształtne cegielki prasowane sztucznie, zwane brykietami, które w handlu noszą nazwę węgla salonowego (salonkohle). Elegancki ten węgiel wyrabiany jest z lichszych odmian węgla brunatnego, kopanego w Prusach i ceniony prawie na równi z brunatnym czeskim, stanowiącym najtańszy w środkowej Europie materiał opałowy. Odróżnienie brunatnego węgla od kamiennego jest łatwe, gdyż proszek jego ma barwę brunatną, kamienny zaś węgiel daje proszek czarny.

Torf, węgiel brunatny, węgiel kamienny antracyt są wytworem przemiany materji organów roślinnych na różne kopalne materiały opałowe, znamienne dla różnych periodów geologicznych. Materiały te różnią się składem chemicznym i zależną od niego wartością opałową i piękną. Najwyżej cenę się antracyt pałacy się krótkim

plomieniem błękitnym, wydającym nadzwyczajne gorąco. Po nim następują wyborne węgle angielskie tłuste i chude, węgle szląskie, nasze z Dąbrowy, po nich idą brunatne czeskie, dalej północno-niemieckie, wreszcie torf. Antracyt znajdujemy w warstwach należących do najdawniejszego okresu naszej ziemi, zwanego sylurskim.

Węgle kamienne tworzą olbrzymie pokłady wśród osadów następującego okresu zwanego okresem węgla kamiennego. Okres ten przedziela od epoki trzeciorzędowej kiedy osadzili się pokłady węgla brunatnych, długie niezmiernie okresy nazwane przez geologów: dyas, trias, jura i kreda. Po epoce trzeciorzędowej następowala epoka dyluwialna, dostarczająca najobfitszych złożów torfowych, nareszcie po osadzeniu się glin i piasków dyluwialnych zaczęła się epoka, w której na pokrytych poprzednio lodami i wodą obszarach, pojawił się człowiek wraz z obecną florą i fauną. Następująca tabliczka uwidoczni skład chemiczny kopalnego paliwa różnych okresów.

| Geologiczny okres. | Nazwa materiału opałowego. | Ilość w 100 częściach (po odrzuceniu popiołu). | | |
|----------------------|----------------------------|--|---|---------------------------------------|
| | | C | H | O i N (tlenu węgla) (wodora) i azotu) |
| Czas obecny | Materje drzewne | 52 | 5 | 42 |
| Dyluwjum | Torf | 60 | 6 | 34 |
| Okres trzeciorzędowy | Węgiel brunatny z Kolonji | 67 | 5 | 28 |
| | Węgiel brunatny z Czech | 74 | 6 | 20 |
| Okres węglowy | Węgiel kamienny | 82 | 3 | 15 |
| | Węgiel kamienny Angielski | 88 | 6 | 6 |
| Sylur | Antracyt | 94 | 3 | 3 |

Wartość węgla w pierwszym rzędzie zależy od siły ogrzewalnej uwarunkowanej ilością w nim popiołu, wody i węgla, w drugim rzędzie od spoiwości albo twardości, pozwalającej na bliższy lub dalszy transport bez roztrwania na miał bezwartościowy. Pod tym ostatnim względem węgle brunatne stoją niekorzystnie, gdyż większość ich nie wytrzymuje dalekiego przewozu.

Wyjaśnwszy różnicę między węglem brunatnym i kamiennym, zwracam jeszcze raz uwagę na to, że węgiel kamienny znajduje się tylko w osadach bardzo starych, głównie w formacji węglowej, w formacjach młodszych występuje rzadko, w trzeciorzędowych zaś i w dyluwjum wcale.

Znając więc geologiczną budowę jakiej kolwiek miejscowości, z góry możemy określić możliwość znalezienia węgla kamiennego lub brunatnego. Jakież więc węgiel kopalny na zasadzie danych geologicznych możliwy jest w gubernji płockiej, w szczególności zaś w okolicach Rypina? D. n.

P Ł O C K .

Z Tow. dobroczynności. Na ostatnim posiedzeniu miesięcznym członków rady Towarzystwa, odczytano list ks. Dmochowskiego, zawiadamiający, że z powodu braku czasu nie może pozostać w dalszym ciągu w charakterze członka komitetu opieki nad ochroną.

Na tymże posiedzeniu komitetu poszczególnych wydziałów zdawały sprawę ze swych czynności i rachunków za m. październik.

Komitet wsparć i rozdawnictwa zawiadomił, że w m. październiku wsparcia pieniężne jednorazowe otrzymało 42 osób w ilości 50 rb. 60 k.; wsparcie stałe otrzymało 12 osób w ilości 17 rb. 50 k.; rozdano odzież, bieliznę bądź obuwie 10 ro-

dzinom; produkty spożywcze 2-m rodzinom; przyznano obiad w taniej kuchni 2 osobom; wyszukano mieszkanie dla 2 osób i udzielono uczniowi szkoły mejskiej na opłacenie wpisu 4 rb. 50 k.

Komitet otrzymał w tym czasie dość znaczną ilość ofiar: od p. Lubowidzkiej 14 sztuk różnego ubrania, od p. Drozdowskiej 6, od p. Fillebornowej 2, od p. Gutkowskiej 3, od p. Tyszkowej 4, od p. Potworowskiej 2 sztuk; od pp. Cwierniewskiej z Ciesiel — sznyel zimowy uczniowski; od Z. W. sześć par obuwia, od Mądrzejewskiej palto zimowe barankowe i od p. Popielawskiej 28 sztuk różnego odzienia w dobrym stanie. — Za te ofiary komitet składa serdeczne podziękowanie.

Ze sprawozdania komitetu kontroli składek ujawniło się, że wiele osób z miasta i ze wsi od roku, dwóch i więcej zalega w opłacie składki członkowskiej, chociaż ich stać na to. Trudno zrozumieć, co tu przeważy, zapomnienie, czy obojętność w spełnianiu dobrowolnie przyjętego na siebie zobowiązania. Zdaje się, że to ostatnie, bo na parokrotne pisemne przypominanie osoby te, nawet odpowiedzieć nie raczyły.

Z poczty. Wraz ze zmianą rozkładu jazdy na pociągach kolei nadwiślańskiej w kierunku Warszawa—Mława, nastąpiła zmiana w godzinach wysyłania z Płocka korespondencji. Mianowicie poczta w kierunku Płocka Nowogrodzka i Nowogrodzka Dworzec wychodzi codziennie o godzinie 4-ej po połud., wyłączając ciężkie przesyłki pieniężne, które wysyłane są w poniedziałki, środy i piątki. Do Płocka poczta przywozi korespondencję w niedzielę, poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 po połd. a z przesyłkami ciężkimi (i korespondencja zwyczajna) we wtorki, czwartki i soboty o godz. 6 m. 5 po połd.

Kartki pocztowe z Płocka do Nowogrodzka wychodzą o godz. 7-ej wieczorem, a z Nowogrodzka do Płocka o godz. 5 m. 30 po połd.

Smutna historia dziecka. Przed kilku laty rodzina Łukowskich z Łodzi postanowiła opuścić kraj i wyruszyć za ocean. Przy potajemnym przejściu granicy, jedno z dzieci Ł., ośmioletnia Mania została zatrzymana przez straż pograniczną. Zaopiekował się nią wówczas oficer straży pogranicznej, u którego przebyła rok, poczym oddawana została do policji we Włocławku. Policja włocławska odprowadziła ją na statek i odesłała ją do Płocka, gdzie znalazła opiekę u strażnika ziemskiego Sidorowa, u którego znajduje się dotychczas.

Płocki rząd gubernjalny poszukuje rodziny Mani, która ma lat 9 i jest ciemną blondynką o twarzy okrągłej.

Teatr. W „Ostatnim spotkaniu“ (Kisielewskiego) „szalona Julka“ czuje się skropowaną więzami małżeńskimi, tak jak się czuła skropowaną poprzednio w domu rodzicielskim (W ziele) małomieszkańskimi poglądami na życie, ona Julka, rwąca się do ideału, do wyżyn sztuki, do artysty wzniosłego. „Pożycie“ z porzeziwym ograniczonym mężem przykuło ją do obowiązku pewnego (ma dziecko), ale w sercu jej tkwi zawsze zapal, dążenie do czegoś wyższego, a przedewszystkim tkwi gdzieś miłość dla Jurka, który jej odtwarzał szerokie światy. To też nie przemogła się, gdy się dowiedziała, że Jurek, sławny już pisarz bawił „blisko niej, nie mogła się przemódz i postanowiła się z nim zobaczyć. Było to ostatnie dla nich spotkanie, pełne wyrzutei i miłości...

Sztuka ta napisana o wiele słabiej, niż „W sieci“ a razi zwłaszcza mnóstwo efektów postronnych, nagromadzonych w sztuce, które psują nastrojową harmonję tematu całego. Z pośród artystów występujących w „Spotkaniu“ wymienić należy p. Bogusińską, która rolę Julki oddaje bardzo naturalnie, z dużym wnikiem w charakter tej postaci. Pan Bogusiński w roli Jurka odtworzył bardzo udaną i konsekwentnie przeprowadzoną postać. Dobrą była i pani Ostrowska, a jak zawsze i p. Morozowicz, który postać męża Julki oddał bardzo udanie. Pani Truskowska odtworzyła doskonale typ tancerki w Orfeum.

W sobotę zesłał odegrano dramat Lubowskiego p. t. „Zyd.“ sztukę mało pod każdym względem udaną, najeźoną niekonsekwentnymi niepodobieństwami. W niedzielę wystawiono dawno niegraną bajeczkę p. t. „Don Cesar de Bazan,“ a we wtorek komedję „Mąż poluje.“ Jutro we czwartek na żądanie publiczności poraz drugi Po nad wodami — dramat w 3-ach aktach Engela.

Ofiary. Na wpisy dla uczniów — A. Zawadzki 5 rubli (wydano uczniowi, który za

nieopłacenie dotychczas wpisu, został wydany). E. V. 3 rb.

Pamięci rodziców i synka składa 5 rubli na wpisy — Milewski.

Na odnowienie kościoła katedralnego Z. K. 15 rb. Służba w Świdziebni — 2 rb. 50 k.

Na „Na kropkę mleka“ dla biednych, chorych dzieci od Stasia, Maryni i Hani 1 rb. (Do rozporządzenia komitetu nad chorem dziećmi).

Ł O M Ż A .

Ze sklepu spożywczego. W d. 16 m. odbyło się zwykle półroczne zebranie członków — reprezentantów stowarzyszenia spożywczego, na które w drugim już terminie stawiło się zaledwie 12 osób. Zebraniu przewodniczył p. Paweł Dąbrowski.

Bilans stowarzyszenia za pierwsze sześć miesięcy r. b. wyraża się w cyfrach następujących: (stan czynny) kasa 331 rb. (kopiecki opuszczamy), towary własne 6951 rb. komisowe 2220 rb. ruchomości 768 rb., debitorzy 898 rb., kredytorzy 300 rb., świadczenie na handel 34 rb. asekuracja towarów 125 rb. i saldo malej kasy 50 rubli. W stanie zaś biernym: kredytorzy: za towar własny 3587 rb., komisowy 2665 rb. kapitał udziałowy 3014 rb. rezerwy 573 rb. kaucja zarządzającej 125 rb., sumy przechodnie: 1% b. zarządzającemu 275 rb. zysk za II półrocze r. 1902 230 rb. i zysk za I półrocze r. 1903 — 1210 rb. Razem w stanie czynnym i biernym 11608 rb.

Bilans powyższy zatwierdzono. Budżet wydatków administracyjnych na rok przyszły ustalono na sumę 4254 rb., mianowicie: asekuracja towarów 150 rb. lokal 650 rb., opał i oświetlenie sklepu 100 rb. patent i podatki 130 rb. zarządzającej sklepem 800 rb. starszemu subjektowi 480 rb. młodszemu subjektowi 360 rb. kasjerkom 360 rb. uczniowi 144 rb., stróżowi 180 rb. buchalterowi 600 rb. i na drobne wydatki 300 rb. Wniosek o sprrowadzeniu w miarę możliwości win zagranicznych z pierwszych rak odłożono do następnego zebrania.

Ze straży ogniowej. Niezrozumiałym jest doprawdy, dla czego zarząd straży tak długo ociąga się z wyznaczeniem terminu dla ogólnego zebrania członków celem wysłuchania sprawozdania jeszcze za rok zeszyły. Wszystkie nasze instytucje we właściwym czasie t. j. jeszcze w wiosennym sezonie uczyniły już zadość tej najważniejszej potrzebie, jedynie tylko straż ogniowa obowiązek ten dotychczas ignoruje.

Ciekawe zjawisko. W d. 31 z. m. nad miastem widziano jakiś słup czerwony, to rozpadający się na kilka promieni, to znów stanowiący jedną całość, podobną do łuny ogniowej. Zjawisko to trwało kilka minut i obserwowane było o godz. 8 wieczorem.

Zaduszki. Uroczystość ta rozpoczęła się u nas od nabożeństwa, odprawionego w kościele Farnym w godzinach popołudniowych d. 1 b. m. Nazajutrz w dzień daduszek w tymże kościele odprawione zostało solenne nabożeństwo za zmarłych, połączone z procesją na cmentarz grzebalny przy udziale niezmiernie liczego tłumu pobożnych.

W ciągu dnia całego, głównie zaś po południu i wieczorem, cmentarz był odwiedzany przez mnóstwo osób. Wieczorem zapłonęły liczne światła na grobach, które w wielu miejscach były nader pięknie udekorowane. Zwiedzanie grobów przebiegało się prawie do godz. 9 wieczorem.

Wyjazd. W d. 3 b. m. wyjechał z miasta naszego b. nauczyciel religii w gimnazjach tutejszych ks. prefekt B. Smoleński dla objęcia powierzony mu parafii w Mirosławie (pow. Sejneński, gub. Suwalskiej) Ks. prefekta żegnało kółko życzliwych mu osób.

Kradzieże trwają w dalszym ciągu. Niemna pod tym względem pewnością tak w dzień, jak i w nocy, bo właśnie w ostatnich czasach zanotować było można parę wypadków, dokonanych w dzień biały. Prawdopodobnym jest, że w mieście operuje dobrze zorganizowana banda, członkowie której rozdzieliłi pomiędzy sobą role; jedni więc zmuszeni są „pracować“ w ciągu dnia, drudzy znów w nocy. Mieszkańcy podwołili ostrożność.

Kalendarz łomżyński najwyżej w ciągu 2—3 tygodni ma już ukazać się w druku. Całość zapowiada się wcale dobrze, to też wydawcy mają nieplonną nadzieję, iż książka ta wzbudzi zainteresowanie i znajdzie wielu nabywców tak w mieście, jak i okolicy zwłaszcza, że cena za egzemplarz ma być

podobno zredukowana do 30 kop. Pamiętać należy, iż dochód z kalendarza, jak dawniej, tak i teraz przeznaczają się na zasilenie funduszu Tow. Dobroczynności.

Z żeńskiego gimnazjum. Pod złą gwiazdą rozpoczął się bieżący rok szkolny dla gimnazjum żeńskiego. Dość powiedzieć, że dotychczas wakują trzy posady nauczycieli i niewiadomo kiedy obsadzone zostaną. Stan taki, rzecz prosta, ujemnie wpływa na bieg nauk, bo każdy dzień zwłoki wielce utrudnia położenie z tej racji, że uczennice kursu roczny tak czy owak przejść muszą; z drugiej zaś strony trzeba mieć na uwadze, że już kwartał minął.

W ostatnich dopiero czasach lekcji matematyki w klasie VII gimnazjum udzielać zaczął p. Bartoszewicz, nauczyciel gimnazjum żeńskiego. Dawniejszy nauczyciel matematyki, jak również świeżo mianowany p. J. Karczewski z posad tych zrezygnowali; ten ostatni, jak już donieśliśmy, po nominacji swojej nawet nie przybył do miasta naszego. Dodać należy, iż pensje dwóch nauczycieli matematyki w gimnazjum żeńskim wynoszą 750 i 900 rb.

Z mętów. Znany awanturnik tutejszy mularz z zawodu, niejaki K. w jednym z szynków przy Starym Ryku wszczął bójkę z nieznanymi mu ludźmi. Przybyły dla przywrócenia porządku jeden ze strażników ziemskich chciał aresztować K. Kiedy już obaj wyszli na ulicę, awanturnik rzucił się nagle na strażnika i obaliwszy na ziemię, zaczął zadawać mu razy. Oswobodziwszy się po niejkiej chwili, strażnik w obronie własnej użył szabli i pokiereszował nieco zawziętego napastnika. K. leży się w szpitalu, a życiu jego niebezpieczeństwo nie grozi.

Nielawno znów straż ziemska, śledząc trzy jakieś podejrzone indywidua, przy rozstawianiu się przyjaciół zaproponowała im wylegitymowanie się w policji. Ci ostatni do żądania tego przychylić się na razie nie chcieli, a gdy na pomoc przybyło jeszcze paru strażników, jeden z uczestników trójki wyjął z zanadru długi nóż i uderował siebie nim drogę, zaczął uciekać. Zuchwały rzeźmieszek przebiegł w ten sposób przez ulicę Długą, następnie Nowy Rynek, gdzie panował wówczas największy poobiedni ruch i w końcu zniknął gdzieś na Rembielinie, pozostawiając pogoń daleko za sobą i grożąc nożem napotkanym po drodze przechodniom. Dwóch pozostałych towarzyszy po pewnym jeszcze oporze doprowadzono do policji. Ładne stosunki!

Z naszych okolic.

Z Makowa piszą do nas: Październik tegoroczny dopisał w zupełności i zasłużył na miano „babiego lata.“ Mieliśmy prawie bez wyjątku ładne dni, czasami trochę mgliste, jak to na jesieni. Ranne przymrozki na początku miesiąca były postrachem dla ziemian, lecz trwały krótko i szkody nie wyrządziły: kartofle, buraki szczególnie wykopano.

Restauracja naszego kościoła szybko postępuje. Główne roboty zostały ukończone. Pozostaje jeszcze ustawienie ołtarzy, wykończenie szczegółów, co też pewnie zabierze sporo czasu. Będziemy posiadali kompletnie ładny kościół, który na zewnątrz zachował swój starożytny kształt i wygląd a wewnątrz jest zupełnie odnowiony.

Od jakiegoś czasu w okolicach naszych grasują złodzieje, którym dotąd udało się bezkarnie popełnić wiele napaści i kradzieży w gminach i dworach wiejskich. Pierwszym wypadkiem w tej smutnej kronice, było zabicie żydówki, jadącej z jarmarku z Pultuska na jarmark do Różana. Stało się to o godz. 10-ej wieczorem na szosie za Szekowem, przytem dwóch żydów zostało poranionych. Zabójców ujęto i osadzono w areszcie w Makowie. — W tych dniach w nocy z piątku na sobotę udało im się umknąć z aresztu. Rozpoczęto poszukiwania. — Policja tegoż dnia ujęła jednego zbiegającego z Szekowie, drugiego dotąd niema.

Obecnie każdy prawie dzień przynosi wiadomość o nowym napadzie. I tak, dotąd okradli: kasę gminną w Szczawinie, dwór w Płomianach, nauczyciela w Szekowie i Płomianach. Dzisiaj 1 listopada, dowiadujemy się o popełnionej w nocy kradzieży we dworze w Byszewie i ciężkim pobiciu tamtejszego stróża nocnego.

Zdaje się, że kronika obfita, jak na tak krótki przeciąg czasu. Wypadki te zwracają poszczególną uwagę, gdyż przedtem okolica nasza była spokojna, o żadnych rozbójach i napaściach słyhać nie było. Miesz-

kańcy są pod wrażeniem, nocą bez broni wyjeżdżać nie można.

Jak niosą wieści, wszystkie te sprawy są dziełem jednej szajki — na trop której policja dotąd wpaść nie może. Spozstrzegając się daje, że powyższe wypadki rozpoczęły się od czasu osadzenia w Przasnyszu złodzieiów pobytowych.

Z Kolna piszą do nas. Ciche nasze miasteczko rokrocznie ożywia się podczas poboru do wojska, kiedy ściągają wszyscy wójci i soltysi, a także wiele ludności zainteresowanej losem młodzieży, powołanej do poboru. Tegoroczny pobór był więcej ożywiony z powodu pobytu zarządzającego gubernją, wicegubernatora p. Rozynschild-Paulina, któremu przedstawili się urzędnicy miejscowi, a nawzajem p. wicegubernator znalazł dla każdego chwilę czasu, aby go odwiedzić. Z posród obywatelstwa z powiatu towarzyszyli czynnościom p. Kazim. Kisielnicki z Korzenistego i p. Mieczysław Tadeusz Skarzyński z Roman. Pobór zakończono prędko od 28 października do 3 listopada; wielu popisowych nie stawiło się, jak zwykle z powodu wychodźstwa do Ameryki i do Prus, tak, że liczba przyjętych (195) nie dochodzi do przewidzianej normy.

W naszej straży ogniowej ochotniczej zapadło kilka ważniejszych uchwał zarządu. Zapisano wszystkich strażaków na członków towarzystwa „Krzyża błękitnego“; roczna opłata od strażaka wynosi 24 k., za to każdy ze stowarzyszonych otrzyma prawo do zapomogi na czas choroby, spowodowanej wypadkiem przy ogniu, gdyby zaś wypadek taki zakończył się śmiercią, rodzina strażaka mieć będzie prawo do jednorazowego wsparcia — 200 rubli. Następnie zaprenumerowano „Strażaka.“ pismo warszawskie, poświęcone ratownictwu ogniowemu i zapisano 100 egzemplarzy „Dzielnicy“ przykazani rzetelnego strażaka“ do rozdania pomiędzy naszych ochotników. Wreszcie, co najważniejsze, zamówiono 100 mundurów zimowych dla straży; dodając dla wiadomości osób, zajmujących się sprawą straży ogniowych, że mundury z dobrej ciemnego sukna z ciepłą bajową podszewką i guzami straży ogniowych, wypada po 6 rb. 20 kop. Zbudowana kosztem 300 rubli gimnazystyka, okazuje się bardzo użyteczną podczas ćwiczeń.

Straż nasza traci dzielnego pomocnika naczelnika w osobie sekretarza magistratu, p. Mogilnickiego, który przechodzi na lepszą posadę do Ostrołęki. W uznaniu pożytecznej działalności jego w ciągu dwuletniego pobytu w straży, zarząd i koledzy ze straży pożegnali p. Mogilnickiego wspólnie przyjęciem, na którym powiedziano wiele słów życzliwych dla ustępującego. — Nie wątpimy, że ten objaw uznania zachęci wszystkich członków naszej straży do gorliwego spełniania szlachetnych obowiązków w tak ważnej czynności, jak walka z ogniem.

Z pod Zambrowa. Dnia 31 wieczorem pomiędzy godziną 8 — 9 wieczorem przy zupełnie pogodnym niebie i ciszy na północnej części nieba zauważyłm niezwykle jasną i ciemną północną. Zjawisko to było obserwowane i w innych miejscowościach Np. w „Wieku“ nr. 301 jest telegram donoszący o podobnym zjawisku w Koroczy (2 list.) tylko telegram donosi, że „wczoraj“ t. j. 1 listopada, ale zapewne przez pomyłkę. Toż samo telegrafują z Płocka.

Pogodę obecnie mamy bardzo ładną, temperaturę wysoką. Kopanie okopowych i ciężkie kapusty ukończono w zupełności. Oziębiny przedstawiają się bardzo obiecująco. Urodzaj kapusty bardzo obfity, niepomijając. Cena kapusty od 15 do 18 za pud. — Kartofle tanie po 1 rb. do 1 rb. 30 k. za korzec, żyto 4 rb. owies 2 r. 70 k., pszenica 5 rb. 50 k. Inwentarz, a przeważnie krowy mleczne bardzo drogie. Z powodu obfitości paszy dwory zakupują krowy na ociepleniu dla mleka, więc ceny idą w górę. Zambrowska filja oddziału handlowego pomyślnie się rozwija. Obrót gotówki jest trzykrotnie większy niż w roku ubiegłym, gdyż jest zaopatrywana przez oddział handlowy regularnie w potrzebne towary, a okolica chętnie zagłada do filji, widząc przystępne ceny i dobry towar.

F3W. **Szkoły ludowe.** W tym roku otwarte zostały nowe szkoły: w Dobrzyniu n. Drwęca szkoła początkowa żydowska, utrzymywana kosztem żydów i jednoklasowa szkoła żeńska, utrzymywana kosztem osady,

We wsi Lipa pow. przasnyskiego ogólna szkoła początkowa gminna.

Przemienione zostały: jedno klasowe szkoły początkowe miejskie w Ciechanowie i w Mławie na szkoły dwuklasowe.

Otwarte zostały oddziały równoległe: przy szkole dwuklasowej w Mławie; przy jednoklasowej szkole żeńskiej w Rypinie, przy dwuklasowej szkole miejskiej w Lipnie.

Sierpc. Utworzyła się tu reursa miejska, licząca 72 członków. Do resursy tej zapisali się wszyscy oficerowie miejscowego garnizonu, wszyscy urzędnicy pozostający w służbie państwowej, osoby cywilne, lekarze i obywatele miasta.

Ciechanów. Dwa mosty na Lydnie pod Ciechanowem, na których pobiera się rogatkowe, zostaną naprawione kosztem 1319 rb. 14 k. Koszt remontu tego zapisano na rachunek budżetu przyszłorocznego w wydatkach nadzwyczajnych.

Węgiel w Rypińskim. Coraz to więcej przybywa dowodów potwierdzających istnienie pokładów węgla brunatnego w okolicach Rypina. W tych dniach właśnie na przedmieściu Piaski na posesji p. Chelmiczkiego z Okalewa, przy kopaniu studni artezyjskiej do budującej się maślarni, natrafiono na 10-metrowy pokład w głębokości stu metrów. Pytanie tylko, czy węgiel ten ma taką siłę ogrzewalną, iżby opłaciło się dobywanie.

Słyszeliśmy również, że obecnie w Starym Rypinie przystąpiono do prawidłowego zbadania znalezionych pokładów. Jeżeli rezultaty analizy okażą się pomyślnymi — szanse kolei plockiej via Rypin zwiększą się o 100%, gdyż przedsiębiorcy zapewnają, że dla samego węgla opłaciłoby się jej budowa.

Pobór wojskowy. W roku 1903 wyznaczono przyjęć do wojska w gub. plockiej 1845 rekrutów. Do poboru stanęło niekorzystających z ulg I-go rzędu 4798 ludzi, mianowicie: w pow. plockim 926, w rypińskim 581, lipnoskim 746, sierpskim 640, przasnyskim 587, mławskim 709 i ciechanowskim 609. Z liczby powyższej należało przyjąć do szeregów: z powiatu plockiego 357, z lipnoskiego 287, rypińskiego 223, sierpskiego 246, mławskiego 273, ciechanowskiego 234. Tymczasem wynik poboru wykazał rezultaty mocno niezadawalniące. Okazuje się bowiem z wykazów poborowych, przysłanych dotychczas z trzech powiatów, że tylko w pow. plockim zdołano wybrać liczbę rekrutów, odpowiadającą wyznaczonej. W powiatach zaś: sierpskim i rypińskim zauważono olbrzymie niedobór (w p. sierpskim przyjęto tylko 136 chrześcijan i 29 żydów, niedobór wynosi 72 chrz. i 9 żyd.; w pow. rypińskim niedobór również pokazywał, bo 39 chrz. i 5 żyd. Dane urzędowe tłumaczą te niedobory wzmogoną emigracją ludzi w wieku popisywmy do Ameryki.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz kościoła parafialnego w Sierpcu, ks. Adam Maciejewski przeszedł na wik. do Ostrowia. Do Sierpca na miejsce wychodzącego przechodzi ks. Włodzimierz Bienkowski.

Odpowiedź.

W szeregu korespondencji pod tytułem „Traktem i szosa” p. Nałęcz odparzył czytelników „Ech” wiązka wiadomości z okolic Raciąża i Drobina.

Sam tytuł tych korespondencji, słusznie naprowadza na myśl, że są to wrażenia z przejazdu, w przejeździe zasłyszane wiadomości, nie zasługiwałyby więc nawet na replikę, gdyby nie ta okoliczność, że pod pseudonimem p. Nałęcz kryje się jednostka, która cechują rzeczywistość dobre chęci pracy dla dobra publicznego i że pióro, którym wojuje, w niedoświadczonym życiu znajduje się ręką. Ponieważ chodzi tu o dobro publiczne, o pracę społeczną, tych kilka uwag pod adresem p. Nałęcz przesyłam.

Dla ogółu znaczenie mieć mogą tylko fakty w odpowiednim dla siebie oświetleniu przedstawione — rozdymanie drobnych atomów pracy społecznej, czy ekonomicznej i wskazywanie ich ogółowi do naśladowania, cytując przy tym nawet nazwiska osób w tej pracy biorących udział, chybia swemu założeniu, gdyż w praktyce robi wrażenie quasi żartu, wywołuje uśmiech na ustach czytającego, przykre wrażenie na osobach cytowanych i staje się przysłowiową niedźwiedzią przysługą. W szeregu faktów życia społecznego bywają i takie — o których pisać nie wolno i o tem p. Nałęcz wie dobrze, a jeżeli pisze, to jedynie dla tego, że lekceważąc przedmiot, nie poznał go do gruntu, po-

znawszy bowiem dobrze, należy się spodziewać, że tej materji by nie pomieszczał.

Nakoniec wyciąganie na jaw spraw natury czysto prywatnej, spraw, które dotyczą wprost tylko interesowanych, jest krokiem niewłaściwym, a sądząc już najpobliższej jest zwyczajną plotką, która jako taka nigdy nie przyniosła społeczeństwu korzyści.

By mieć prawo moralizować — nie wolno polegać na plotkach (z przed paru laty), należało informować się dokładniej, a wtedy dowiedziałby się p. Nałęcz, że nikt w Drobnińskim od pracy społecznej się nie usuwał, owszem każdy pracuje na gruncie najodpowiedniejszym dla swych zdolności i upodobań.

Następnie, że chociaż w ostatnich latach nic nowego nie stworzono, (bo nie na tym tylko postępek i praca społeczna zależy), lecz niemniej czy nie posunięto się naprzód, pan Nałęcz wyrokować nie może, gdyż nie zna naszego życia wewnętrznego, a jeżeli i tu sądzi na zasadzie wiadomości zasłyszanych w przejeździe, to powinien się przygotować na to, że na każdym trakcie i na każdej szosie zdobywać będzie tylko... plotkę. — W.

Z WARSZAWY.

Z Warszawskiego Tow. Ogrodniczego. Za przykładem lat poprzednich i w roku bieżącym Tow. ogrodnicze warszawskie zamierza urządzić w dniach 11, 12 i 13 m. grudnia konferencję z zakresu ogrodnictwa dla ogrodników wiejskich.

Konferencje te mają na celu możliwość uzupełnienia wiadomości z praktyki ogrodniczej, zaznajomienia się ze specjalnymi hodowlami i właściwym postępowaniem w niepowyższych dla wiejskiego ogrodnika okolicznościach, wreszcie otrzymania wszelkich wyjaśnień, jakichby ci ogrodnicy do ich zawodowej praktyki żądali. Nadto uczestnicy będą mogli zwięździeć znaczniejsze zakłady ogrodnicze warszawskie pod kierunkiem ogrodnika objazdowego T-stwa.

Konferencje te będą bezpłatne i prowadzone przez specjalistów w dniach wyżej określonych, dwa razy dziennie, od g. 10 do 12-ej rano i od 3 do 5 po południu.

Pragnący korzystać z konferencji ogrodnicy miejscowi powinni zdać sobie jasno sprawę, czego w jakim kierunku im brakuje i, uprzedziwszy listownie zarząd T-wa (pod adresem: Warszawa, Bagatela № 3), wymienić wyraźnie w jakich przedmiotach pragną się poinformować.

Zarząd T-wa zwraca uwagę interesowanych wiejskich ogrodników na te konferencje i pragnie gorąco, aby mogli z nich korzystać dla siebie osiągnąć; sądzi również, że właściciele ogrodów w zrozumieniu własnego interesu, nie tylko tamować nie będą swym ogrodnikom możliwości korzystania z nabycia brakujących im wiadomości, lecz i zachęcać do tego będą, ułatwiając jednemu przyjazd do Warszawy.

Zawiadomienia o zamiarze uczestniczenia w konferencjach zechcą interesowani zawnieszać do T-stwa, nie później niż na 3—5 dni przed terminem.

Z czasopism.

Konkurs. „Przegląd bankowy z tabelą losowań” ogłasza konkurs na napisanie artykułu treści ekonomicznej „z jedynym warunkiem, aby w artykule poruszona sprawa dotyczyła naszego przemysłu handlu lub finansów.

Nagroda 50 rb., długość artykułu dowolna, termin składania prac 10 grudnia.

Dwa obozy. Na ten temat snuje myśli w „Kurjerze codziennym” pan J. M. Dwa obozy — to młodzi, którzy występują w życie z nowymi hasłami i chęcią objąć ster życia społecznego, a starzy, którzy trzymają się silnie przy władzy dotychczasowej bądź z wrodzonego każdemu uczucia, chęci kierowania i panowania, bądź z obawy, że młode niedoświadczone ręce mogą fałszywie pokierować sterem. Walka to nieustanna, powstająca w każdym okresie, gdy na scenę życia społecznego wkraczają młodzi. Autor przemawia pojednawczo:

Dwa te obozy posilkiwać się mogą wzajemnie. Młódzież oddziaływać może pobudzając na starszych w kierunku postępu i odwrotnie doświadczenie starszych ma ważne znaczenie.

Postępek i rozwój nie jest bynajmniej przewilejem wyłącznym pewnego wieku, ale najcenniejszym prawem naszym i właściwością najdroższą przez ciąg całego życia. Żaden materiał społeczny marnować się nie powinien. Dla wszystkich warstw od-

łamów i odcieni zawsze znajdzie się miejsce w obrębie dobra ogólnego.

Myśli w ogóle złote, ale samo ujęcie rzeczy w artykule jest dość powszednie. Autor nie wniknął głęboko, jaka to nieraz w pewnych okresach istnieje przepaść pomiędzy pojęciami starych a młodych, nad którą nie zawsze można ułożyć złotego mostu kompromisu. Walka być musi i ta walka wytwarza życie i postęp.

Nowe książki i wydawnictwa.

W wydawnictwie Arcta „Książki dla wszystkich” wyszły następujące opracowania:

Najpopolniejsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskiem, opracował Antoni Krasnowolski.

Bardzo pożyteczna książeczka, wskazująca na mnóstwo błędów, używanych bardzo często, tak w mowie, jak i piśmie, a niezgodnych z duchem języka polskiego.

Książeczka ta powinna znaleźć się w ręku wszystkich, dbających o czystość języka.

Starożytna Grecja i jej urzędzenia, napisała Stefania Sempołowska.

Jak badać umysł dziecka? O zadaniach i metodach psychologii dziecka, napisała Aniela Szcycówna.

Celem tej książeczki jest obznajmienie ogółu rodziców, wychowawców i nauczycieli z potrzebą systematycznych badań na dziećmi, a zarazem dać im wskazówki co do sposobu ich prowadzenia! Autorka podaje przykłady kilku kwestjonariuszów, według których należałoby prowadzić odnośne badania.

O przedkości świata, napisał dr. A. Bernstejn, przełożył S. B.

Mięso, czy pokarm roślinny? Wskazówki dietetycznego odżywiania się, napisał dr. Józef Drzewiecki. Wydanie drugie.

Autor, zwolennik jarstwa, zaleca usilnie pokarm roślinny dla odżywiania się ludzkości, wykazując jednocześnie sły wpływ z nadmiernego użycia mięsa, co według autora jest sprzeczne z fizjologią człowieka i z całą filozofją przyrody.

O ile można w tym względzie coś stanowczego powiedzieć, nie możemy rozstrzygać, zdaje się jednak, że większość fizjologów przemawia za mieszaną potrawą: Jak z jednej strony szkodliwym byłoby wyłączenie używanie pokarmu zwierzęcego, tak z drugiej nie dobrze może oddziaływać na zdrowie człowieka ograniczanie się wyłącznie pokarmem roślinnym.

Nakładem Warszawskiej Spółki Wydawniczej, wyszła pożyteczna książka p. t.

Poradnik dla mężatek i matek, napisał dr. med. W. Popiel.

W książce tej autor podaje wszelkie przepisy i wskazówki odnośnie zdrowia kobiety od lat jej najmłodszych aż do późnego wieku starości. — Książka, opracowana przez specjalistę, powinna znaleźć się w domu każdej kobiety.

Młody Krzyżak, obrazek historyczny z czasów wojen Jagielly, napisał ks. Walenty Załuski. Opowiadanie z czasów bitwy pod Grunwaldem. W zajmującą opowieść autor wplótł wiadomości z historii z zakonu Krzyżaków i Polski z czasów Jagielly.

Książeczka napisana przystępnie i może być zaleconą do bibliotek ludowych.

GIEŁDA.

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety losowań” w Warszawie Krak. - Przedm. № 47/48

Nastroj giełdy w ubiegłym tygodniu był niejednorodny. Z początku tygodnia usposobienie dla listów zastawnych było wogóle słabsze, a moene tylko dla listów zastawnych m. Warszawy 5%, na które przeważał popyt; w drugiej połowie tendencja nieco osłabła, przy obrotach średnich. W dziale papierów dywidendowych panowała beczynność przy tendencji słabej, zniżkowej, tylko Putilowskie pod wpływem Petersburskich notowań podniosły się w kursie o 2 rb., w końcu tygodnia akcje się wzmochniły.

Placono za listy zastawne Ziemskie 4 1/2% 97.10—97.25, a 4% weale obrotów nie było. Miejskie 5% przekroczyły były kurs 101, ale ostatecznie utrzymały się na 100.95; 4 1/2% — owemi dokonano sporo obrotów po 94.60—94.75. Łódzkie 5% osiągały 99.90, 4 1/2% 92.25—92, 40. Innymi prowincjonal-

nymi mało obracano. Za Wileńskie 4 1/2% placono 93—93.05. Z państwowych nabywano 4% Rentę po 99.40—99.50. Z pożyczek premiiowych I-em osiągała 448—447 1/2, II-em po 339, a za Szlacheckie placono 285. Listy Likwidacyjne bez obrotów.

W dziedzinie akcji nabywano Lilpop Rau po 2,090—2,100; Rudzkie obniżyły się z 913 1/2 na 906. Starachowice spadły z 164 1/2 na 162 1/2. Putilowskie osiągały 93 1/4—94. Z bankowych były w obrotach akcje Banku Handlowego w Warszawie po 402 1/2, 400 i 401 1/2.

Monety. Marki 46.50, franki 38 korony 40, a funty sterl. 9.50.

KRONIKA HANDLOWA.

Plock, 10 listopada

Na targ dzisiejszy dowieziono około 890 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 300 korcy żyta 250 korcy, jęczmienia pastewnego 75 korcy owa 100 korcy, gryki 36 korcy, grochu 15 korcy, rzepaku letniego 10 korcy, koniczyny białej 0 korcy, koniczyny czerwonej 0 korcy kartofli 100 korcy wiki 0 korcy seradeli 0. Lubin niebieski 00 korcy. Przelot 0 korcy. Koniczyny szwedzkiej 30 korcy. Gorczycy żółtej 0 korcy. — Tytomotka 00 korcy. Siano lub koniczyna 00 korcy. Rzepaku zimowego 00 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5.40 do 5.50 za 240 f., żyto od rb. 3.70 do 3.75 za 230 f. jęczmienia pastewny od 3.75—3.90 za 210 f., owies od 2.25 do 2.30 za 140 f., gryka od 4.20 do 4.30 za 210 f., groch od 5.00 do 5.10 rzepak letni od 7.00 do 7.10 za 215 f., koniczyna biała od 00.00—00.00 koniczyna czerwona 00.00—00.00 kartofle 1.90—2.00, wika 000—000, seradela od 0.00—0.00 Lubin niebieski od 0.00 do 0.00. — Przelot od 00.00 do 00.00 za 250 f., Koniczyna szwedzka od 00.00 do 00.00 za 250 f., Gorczyca żółta od 0.00 do 0.00 za 210 f., Tytomotka od 00.00 do 00.00 za 180 f. Siano lub koniczyna 000 do 000 za 120 f. Rzepak zimowy od 0.00 do 0.00 za 215 f.

Warszawa 10 listopada (Ceny zboża placane na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej”. Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 99—100, średnia 95—98, posłednia 77—82. Żyto krajowe wyborowe 73—74, średnie 70—72 posłednie 70—74. Jęczmień brow. 90—98. Na paszę i kaszę 63—70. Owies krajowy 79—83. Groch polny warzelny 93—107. Gryka 80—83. Usposobienie targu mało ożywione przy dość stałych cenach. Dowozy większe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4.20 za korzec Pszenica 3.80 Jęczmień 3.60—4.00. Owies 2.70.

Ponieważ w dniu 5 listopada, w sklepie moim, zrobiłszy omyłkę w rachunkach, postąpiłem w sposób jaknajnieściwsiwszy wobec pani K., osoby słusznej wiekiem i poważanej, przeto uważam za mój obowiązek, wobec nie przyjęcia przez panią K. osobistych przeprosin i wyjaśnień, złożyć za pośrednictwem organu miejscowego publiczne przeproszenie i przyznanie się do winy.

Zarazem składam do rozporządzenia szan. redakcji dla nieuleczalnie chorych 26 rubli, w tem 1 rb., pozostawiony a nie przyjęty z powrotem przez panią K. N. Lewensteinjn.

NEKROLOGJA.

s. p.

WŁODZIMIERZ PIWNICKI

Właściciel majątku Łączonek

po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 7-ym listopada r. b. w wieku lat 44, o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Stroskani rodzice dziękują wszystkim dobrym i litościwym Państwu, którzy przysłali im z pomocą w niedoli i oddali ostatnią posługę ukochanej córeczce, s. p. **Władzi**. Serdeczne „Bóg zapłać” składają.

Władysław i Franciszka
WŁODARSCY.

**JEDYNY NATURALNY
KONIAK
kuracyjny**

D. Z. SARADŻEWA

Hurtowy Skład, w Warszawie ul. Elekoralna
№ 31 telefonu 1360.

DARMO!

Do końca roku

Otrzyma każdy, kto nadesłanie swój adres

PRZEGLĄD BANKOWY Z TABELĄ LOSOWAŃ

Czasopismo ekonomiczne i finansowe.

Redakcja: Warszawa ul. Krak. Przedmieście № 6.

Skład wyrobów Jarosławskich i Kostromskich.

KAMIL TELEŚNICKI

141 Marszałkowska 141



POLECA

Bieliznę stołową, Płótna Mada-polamy, Firanki i wielki wybór Haftów krajowych i zagranicznych. Kupującym wyżej 5 rb. pół tuzina ścierek Obejrzenie towaru i sprawdzenie cen nie obowiązuje do kupna.

Całkowite wyprawy. Ceny bez konkurencji.

uwaga na numer 141 Marszałkowska 141 wprost Rysiej.

GŁOSTygodnik Społeczno-Polityczny
Literacki i Naukowy

Zamieszcza: 1-o wyczerpujące artykuły w kwestiach społecznych i ekonomicznych, przeglądy spraw wiejskich i prowincjonalnych, korespondencje z kraju i zagranicy; 2-o powieści, poezje, krytyki literackie i artystyczne, 3-o artykuły naukowe z różnych dziedzin wiedzy.

Dla prenumeratorów: 1) **Bezpłatny dodatek książkowy, W. Wundt. Psychologia.**

2) **Encyklopedia nauk społecznych.**

(Ekonomia polityczna, Socjologia, Statystyka, Hygiena, Psychologia, i Pedagogika społeczna.)

Dla prenumeratorów **Głosu ZA PÓŁ CENY rb. 8, z przesyłką rb. 10**, płatne w 8-u ratach kwartalnych po rb. 1 lub rb. 1,15.

CENA ZWYCZAJNA za całość dzieła 4 tomy, 100 arkuszy rb. 16, z przesyłką rb. 18.

Prenumerata „Głosu“ rocznie rb. 7,60, z przesyłką pocztową rb. 9; kwartalnie 1,80 z przesyłką rb. 2,25.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu“ i „Encyklopedji N. Społecznych“, Warszawa, Wysoka 3, róg Smolnej.

Nagrodzona medalem złotym na Wystawie Paryskiej i wielkim srebrnym na Hygienicznej w Łodzi za doskonałość wyrobów.

Puder „Wenus“ przewyższający wszystkie inne gatunki pudrów i dla tego poleca się paniom dbającym o cerę świeżą i zdrową, kop. 15, 30, 50 i 1 rb. Krem „Wenus“ radykalnie usuwa piegi, plamy i opaleniznę, udelikatnia i odświeża cerę 50 i 1 rubla

„Agatol“ najlepiej czyści zęby, i zabezpiecza je od próchnienia i bólu, 20 i 35 k. KONSERWATOR WŁOSÓW rubli 2, 1,20 i 75 kop. „ARAGO“ znany ze skuteczności swej na wyniszczenie odcisków, EKSİKANS od potu i odparzenia ciała, 25 kop.

Laboratorium St. Górskiego

Warszawa, Leszno 4.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

M. R. NATURALNA KAUKAZKA WODA MINERALNA D. P.

„NARZAN“

Dobry i zdrowy napój stołowy.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie.

Dom Handlowy M. Frischberg, Warszawa Pl. Krasieńskich 8a Telef. № 1934.

Zamówienia wysyłają się niezwłocznie.

Poszukuje się zdolnych reprezentantów na oddzielne gub. Król. Polskiego.

RZĄDCA KAWALER

potrzebny od 1 stycznia, na folwark 15 włók. Pensja 200 rb. Świadectwa wymagalne. Wiadomość w Ciółkówku pod Płockiem.

Potrzebny zaraz

Pisarz Leśny

Blizsza wiadomość w Sobowie przez Dobrzyń n. Wisłą.

W Tupadłach p. Drobin do sprzedania

25 rojów pszczół

w ulach ramowych systemu Lewickiego

Mając pięcioro dzieci do wychowania śmiem polecić moją PRACOWNIĘ

BIELIZNY I KRAWIECZYŃNY

Sz. Paniom. Robotę wykończam sumiennie. Grodzka dom Kohna 3-cie piętro. F. Łukowska.

!Dla Pań i Dla Panów!

ochronna marka № 3717.

BOROXYL

Nieszkodliwy płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną matową białosć. Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych i perfumerjach. Główny skład w Warszawie w APTECE.

F. ZAMENHOFA,

Plac Żelaznej Bramy № 8.

Wysyłka ze zaliczeniem minimum 3 flakony za 2 ruble franco. Zwracać uwagę na markę i czerwony podpis!

Cena flakonu 60 k.

W Łomży stale do nabycia w aptece W-go Liniewicza

AKUSZERKA

pierwszego rzędu b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość. Niezamożnym ustępstwo Hoza 12—5 front.

Jako nadzwyczaj skuteczny środek do wywabiania plam i wogóle czyszczenia garderoby, zaleca się przygotowane na podstawie badań naukowych mydło

„PANA MA“

CENTRALNEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO w WARSZAWIE—Chmielna 43.

Sprzedaż w składach aptecznych i mydła.

**CZYTELNIA**

Heleny Potworowskiej

poleca:

Bełza. Wśród ruin Grecji.
Berent. Próchno Fachowiec.
Bączkowska. Anima vagans. Szablon
Białkowski. Pamiętniki starego żołnierza.
Brodowski. Chwile.
Choński. Różyczki.
Dąbrowski. Chwila była przedwieczorna.
Danilowski. Dwa głosy.
Gołuchowski. Filozofja i życie.
Gąsiorowski. Kajetan Orug.
Gliński. W Babinie.
Gomulicki. Miecz i łokieć.
Gorkij. Na dnie. Obrazy dram.
Key. Kobieta.
Krzywicki. Kwestja rolna. Rasy psychiczne.
Karłowicz. Pamiętniki po Chopinie.
Marion. Miraże.
Maeterlinck. Monna Vanna.
" " Skarb pokornych.
Multatuli. Wybór pism.
Nordau. Miłość.
Orzeszkowa. Przędze. Mistala. Czciiciel potęgi.
Prus. Emaucypantki.
Przybyszewski. Matka. Śnieg.
Reymont. Z pamiętnika.
Rodziewicz. Macierz.
Smarzewski. Wakacje w Anglii.
Strzelecki. Z życia Chopina.
Walewska. Historia dzieci.
Weyssenhof. Za błękitami. Zaręczyny Jana Bełzkiego.
Wyspiański. Bolesław Śmiały.
Wila. Protesilas i Laodamia.
" " Z moich stron.
Żeromski. Promień. Utwory powieści.
Żuławski. Na srebrnym globie.
Duży wybór. Książki dla wszystkich.

DO SPRZEDANIA

osada, morgów 68, z budynkami, z inwentarzem żywym i martwym, w odległości dwóch wiorst od stacji Starożyby. Wiadomość w Płocku u p. Jana Pełkowskiego w domu Turskiego przy ul. Dobrzyńskiej.

W Borkowie-Kościelnym pod Sierpcem są DO SPRZEDANIA

MEBLE I KARETA**!! UWAGA !!**

Z powodu krańczech pogłosek, jakoby w Płocku nie było zakładu w którymby można było roboty nożownicze reparacyjne uskutecznić, a wysłać takowe aż do Warszawy, śmiem niniejszem zawiadomić, iż tak jak dawniej Egzystuje od roku 1879

Fabryka wyrobów nożowniczych, chirurgicznych i innych stalowych ostrych

A. Wiśniewskiego

w Płocku, przy ulicy Warszawskiej w domu W-go Lewensztejna

przyjmuje wszelkie roboty nożownicze do reparacji, brzytwy do szlifowania i wycowania, jak również noże, nożyczki, scyzoryki oraz inne narzędzia do ostrzenia, z czem polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności pozostaje z uszadowaniem

A. Wiśniewski.

MAGAZYN

OKRYĆ DAMSKICH i FUTER

Teodora Bernhardt

№ 7 MIODOWA 7

Poleca na sezon bieżący najnowsze fasony OKRYĆ i FUTER DAMSKICH GOTOWYCH i NA OBSTALUNEK.

20 WOŁÓW ROBOCZYCH

do sprzedania

w Maliszewku pod Drobinem.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.